

LUD

Jornal polonez „LUD”

publica-se á noite
terças — e sextas-feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Książ Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt)
od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.PRENUMERATA: W Brazylii 12\$000 płatna z góry; w Argentynie 6 pezów;
w Polsce 14 zł; w Ameryce Północnej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.Adres Redakcji: „Lud”: Curitiba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 588
Adres dla listów: Curitiba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil
Adres telegraficzny: Redação „Lud” Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.

Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń \$300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. niżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarza - Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

NIEMCY SIĘ ZBROJĄ

ZAPROWADZENIE OBOWIAZKOWEJ SŁUŻBY
WOJSKOWEJ

Krótką depesza nadana z Berlina tej treści: »Rzesza niemiecka uchwaliła wznowić obowiązkową służbę wojskową — wywołała w całym świecie wielkie wzburzenie. Depesza ta spowodowała setki a może nawet tysiące długich artykułów w dziennikach różnych krajów a nawet protesty dyplomatów. Dlaczego?

Oto dlatego, że uchwalała ta Niemcy przekreślają i łamią traktat wersalski zawarty w 1919 r. w Wersalu.

Traktat wersalski, stwierdzając, że Niemcy i ich sprzymierzeńcy są odpowiedzialni za wybuch wojny światowej, nałożył na nich szereg ograniczeń i obowiązków na które Niemcy, radzi nie radzi, musieli się zgodzić.

Przedewszystkiem Niemcy zobowiązały się do rozbrojenia, zniesienia obowiązku służby wojskowej; dalej zabroniono Rzeszy niemieckiej fortyfikowania granic w obrębie 50 km. strefy. Poza tem Niemcy zobowiązały się do całego szeregu innych świadczeń jak: wynagrodzenie szkół wyrządzonych ludności cywilnej, wydania znacznej części floty handlowej i t. p.

Najważniejszym jednak punktem traktatu wersalskiego było to, że wytyczył on i stworzył nowe granice państw, dokonanych na niekorzyść Niemiec. Między innymi, Niemcy rzekły się na rzeź Polski Pomorza, Poznańskiego i Śląska. Francja odebrała Niemcom Alzację i Lotaryngię. Czechosłowacja otrzymała ziemie hul-

czyńską na Górnym Śląsku, Belgia znów okrąg Moresnet, Litwa otrzymała okrąg kłajpedzki. Gdańsk został wolnym miastem.

Ogólnie, Rzesza niemiecka traktatem wersalskim utraciła terytorja o powierzchni 70 579 kilometrów kwadratowych wraz z 6 475 650 mieszkańców.

Przez piętnaście lat Niemcy spełniały swe zobowiązania, tem więcej, że gwarancją był okrąg Saary, który pozostał pod dozorem Francji.

Obecnie, kiedy okrąg Saary powrócił już do Rzeszy, Niemcy czują się coraz pewniejsi siebie i nie myślą spełniać nadal zobowiązań, na które się zgodziły w traktacie wersalskim.

Na razie więc Niemcy uchwala o wznowieniu obowiązku służby wojskowej, której im traktat wersalski zabraniał, da ją światu do zrozumienia, że nie myślą obserwować postanowień owego traktatu.

Potęgi, które podpisały traktat wersalski t. j. Francja, Anglja, Włochy i Stany Zjednoczone, po otrzymaniu wiadomości o naruszeniu przez Niemcy traktatu wersalskiego, wymieniły między sobą noty i zapowiadały wniesienie protestów.

Również i państwa inne, zainteresowane w traktacie wersalskim, jak: Polska, Czechosłowacja, Litwa, Jugosławia i inne bacznie śledzą kroki Rzeszy i zapewne, w stosownej chwili, wypowiedzą swe zdanie.

Z licznych artykułów piśm europejskich przebiega jakby pewien lęk przed niedaleką a straszną odwetową wojną. P.

operacje wywładowcze w czasie wesolych zabaw, zajmując luksusowe apartamenty naprzeciwko gmachu ministerjum niemieckiej reichswehry (armji regularnej). Obecnie przebywa w więzieniu, lecz może liczyć na uzyskanie wolności przez wymianę na szpiegów niemieckich, ujętych i więzionych w Polsce.

Dwaj tajemniczy szpiegowie niemieccy, których nazwiska trzymane są wciąż w tajemnicy, za-

sądzeni na stracenie będą prawdopodobnie ulaskawieni przez Hitlera.

Ostatnie telegramy z Berlina donoszą, że kapitan Jerzy Sosnowski, zasądzony na dożywotnie więzienie przez sądy niemieckie został wymieniony i oddany Polsce za jednego z więźniów niemieckich odsiadujących karę za szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Katolicy z Filadelfji protestują przeciw Meksykowi

Dzienniki północno amerykańskie donoszą, że w Filadelfji 30 000 katolików urządziło dwa olbrzymie wiece protestacyjne w obu audytorjach Convention Hall, gdzie przemawiał kardynał Dougherty, potępiając w ostrych słowach prześladowania katolików w Meksyku.

Kardynał oskarża agentów moskiewskich o szerzenie propagandy przeciw katolikom w Meksyku i ostrzegł, że szerzona przez nich rewolucja może łatwo przerzucić się na drugi brzeg Rio Grande i objąć Stany Zjednoczone, jeżeli nie zostaną przedsięwzięte odpowiednie zarządzenia, aby temu zapobiedz i

zabezpieczyć nasz kraj przed komunizmem i jego agentami.

Kardynał oskarża, że agenci moskiewscy wydali 18 000 000 dolarów w Meksyku na szerzenie antykatolickiej i antyreligijnej propagandy, która dziś tak strasznie wydaje w Meksyku owoce.

W liście wystosowanym do Kościoła w Meksyku, a zaaprobowanym przez zebrane tysiączne tłumy, oskarża się rząd meksykański, między innymi, o konfiskowanie prywatnej posiadłości, rozlew krwi, niereligijskie i „prosi niemoralne” nauczanie młodzieży w szkołach i duszanie praktyk religijnych ludności.

Rząd bolszewicki dokonał już wytopienia burżuazji

z 17,000,000 „kulaków” i z 5,000,000 zawodowców
zrobiono działadwo albo nieboszczyków

Wedle ostatnich urzędowych cyfr, bolszewicy wytopili około 17,000 000 „kulaków”, czyli zamożnych chłopów, i około 5,000,000 „burżuazji”, t. j. właścicieli ziemskich, kupców i zawodowców, w ciągu swych rządów.

Oba stany przestały istnieć w Rosji. Miejsce ich zajęła szybko rosnąca armja robotników przemysłowych i „kollektywnych” rolników, pracujących wedle systemu komunistycznego.

„Burżuazja” w Rosji liczy zaledwie 174,000 osób, na ogół liczbą 158,000,000 ludności. „Ku-

łaków” zostało tylko 149,000, t. j. wieśniaków dostatecznie zamożnych, by mogli zatrudnić robotników i utrzymać zwierzęta. Rząd sowiecki tapi ich jednak dalej olbrzymimi podatkami.

Cyfra ta podał Włodzisław Mołotow, przewodniczący rady ludowych komisarzy, na niedawnym wszechsowieckim kongresie w Moskwie.

Mołotow przyznał jednak, że wytopienie „burżuazji” nie oznacza jednak, by większość z niej pogodziła się z nowymi stosunkami.

IMIE BOGA

NA WSTĘPIE KONSTYTUCJI
PARANY

Na posiedzeniach Zgromadzenia Deputowanych Konstytuanty Stanowej najważniejszą sprawą, wokoło której obraca się dyskusja, jest projekt Konstytucji Stanu Paraná.

Dotychczas różni deputowani wnieśli szereg poprawek. Między innymi, wniesiono poprawkę następującą:

„My, przedstawiciele Ludu Parańskiego, zebrani na Zgromadzeniu Konstytuanty, wybierając opieki Boga ku szczególności Paraná, postanawiamy i ogłaszamy następującą Konstytucję.

Pod powyższą poprawką podpisali się następujący deputowani: Leartes Munhoz, Munhoz da Rocha, Alcides Pereira, Carlos Macedo, Caio Machado, Frederico Faria de Oliveira, Gomy Junior, Brasil Pinheiro Machado, A. Couto Pereira, Nelson José Correa i Adalberto Scherer.

śoi b. premjera polskiego, Aleksandra Prystora, w sprawie załatwienia sporu o Wilno.

Litewscy urzędnicy dają do poznania, że wkrótce można spodziewać się zmiany w stosunkach polsko-litewskich, która będzie miała ważny wpływ na ogólne stosunki polityczne w północno-wschodniej Europie.

Sowieccy dyplomaci biorą czynny udział w pogodzeniu Polski i Litwy, gdyż, jak sądzi Moskwa, skoro raz wróca normalne stosunki między oboma krajami, zniknie główny powód niechęci Polski do proponowanego paktu wschodniego i stosunki między Warszawą a Berlinem ochłodną.

Niedawno rządy Łotwy i Estonji przez swych ministrów w Warszawie i Kownie miały wywiad w kwestji Wilna i szanse pokojowego załatwienia go są dobre.

TRAGICZNA ŚMIERĆ CZTERECH POLSKICH NARCIZY W BESKIDACH

Podczas wycieczki narciarzy Beskidzkiego Klubu z Andrychowa przez Babią Górę do Rabki, zginęło czterech wycieczkowiczów. Po pięciu dniach rozpaczyliwych poszukiwań przez ochotników i patroli narciarzy policji na polskiem i czeskiem terytorjum, jeden z patrolów znalazł onegdaj na stokach Babeli Góry dwa ciała zaginionych osób na kilka stóp pod śniegiem. Poszukiwania za dwoma drugimi są kontynuowane. Prawdopodobnie lawina śnieżna zabiła wszystkich czterech sportowców.

ZJAZD HISTORYKÓW POLSKICH W WILNIE

W dniach od 8 do 11-go września b. r. odbędzie się w Wilnie VI-ty powszechny zjazd historyków polskich. Termin zjazdu zbiega się z 550-tą rocznicą układu w Krewie kiedy to po raz pierwszy Litwa połączyła

Sosnowski był najzdolniejszym agentem wywiadu

Przez 7 lat wydobywał zrecznie tajemnice niemieckie i psuł robotę szpiegom Niemiec zagranicą

W Niemczech wciąż jeszcze głośno o wykryciu agenta wywiadu polskiego, Sosnowskiego i jego pomocnika, wysokich arystokratów niemieckich.

Powoli wychodzą różne szczegóły z życia i działalności Sosnowskiego, którego nawet Niemcy zaczynają uważać za najsprytniejszego i najzdolniejszego szpiega.

Dzienniki północno-amerykańskie donoszą:

Wedle otrzymanych informacji przez korespondenta Międzynarodowej Obsługi Prasowej, 54-ch szpiegów niemieckich za granicą zostało zdemaskowanych i ujętych, wskutek zdumiewającej działalności rotmistrza Jerzego Sosnowskiego, polskiego wywładowcy w Berlinie. Informacja pochodzi od jednego z członków strasznego Trybunału Ludowego, który zasądził Benita von Berg i Renate od Natzmer na ścięcie toporem. Nazwisko informatora nie może być podane do wiadomości.

Rotmistrz Sosnowski, znany w Berlinie jako „Jurek von Sosnowski”, zasądzony na dożywotnie więzienie, znajduje się obecnie w celi, gdy dwie kobiety, pozostające na jego usługach, zostały już stracone a trzecia jest skazana na dożywotnie więzienie.

Wedle informatora, Sosnowski, prócz wydobywania tajemnic wojskowych, docierał do tajników niemieckiej służby szpiegowskiej i w czasie swej siedmioletniej działalności wywładowce w Berlinie omal nie zburzył kompletnie całego systemu szpiegowstwa Niemiec.

Przez siedem lat wywładowcy niemieccy wiedzieli o znajdowaniu się w Berlinie potężnego szpiega, znanego tylko jako „Herr X”. W tym czasie liczni agenci niemieccy zagranicą byli utracani jeden po drugim przez tajne sądy i egzekucje na otrzymywane doniesienia od tajemniczego „Herr X”.

Sosnowski przeprowadzał swe

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

UNIwersytet warszawski nadaje honorowy doktorat ks. Broglio

Na uniwersytecie warszawskim, w obecności ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Wacława Jędrzejewicza oraz ambasadora francuskiego Laroche odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honorowego księdzu Ludwikowi de Broglio. Była to piękna manifestacja uczuć łączących oba narody. Rektor i dziekan wydziału matematycznego Mazurkiewicz w przemówieniach swych podkreślił zasługi Broglio dla nauki współczesnej. Jako twórca śmiałości, oryginalnej a już potwierdzonej przez doświadczenie teorii o falowej budowie

materji Broglio należy do rzędu największych uczonych nowożytnych. W uznaniu tego Uniwersytet Warszawski nadał mu największe odznaczenie, jakim rozporządza, stwierdzając, że promocja ta jest nie tylko hołdem dla geniuszu Broglio ale też dla geniuszu jego narodu, tak drogiego Polsce. Odpowiadając Broglio dał wyraz wdzięczności tem większej, że odznaczony został przez wszechnicę kraju związanego przyjaźnią z Francją. Dodał, że z Polską łączą go o sobiście dawne węzły, bo jeden z jego przodków był przed 100 lat ambasadorem w Polsce.

BYLI PREMJE A. PRYSTORA NA NOWYCH NARADACH W KOWNIE

Z Kowna donoszą, że przyjazd marszałka Piłsudskiego do jego posiadłości pod Wil-

nem, blisko granicy litewskiej, wywołał poruszenie w Kownie z powodu ponownej tu obecno-

się z Polską. W związku z tem na pierwszy plan obrad zjazdowych wysunięta będa dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Przygotowania prowadzone przez polskie Tow. Historyczne, są już w toku. Wiele wybitnych historyków polskich z całego kraju przyrzekło udział w zjeździe. Sekretariat jenerałny zjazdu mieści się w uniwersytecie lwowskim.

NAJWIEKSZY PARK W EUROPIE BUDUJE ŁÓDŹ

W programie robót miejskich miasta Łódź: przewiduje się rozbudowę wielkiego parku ludowego. Prace są już w toku. Park ludowy w Łodzi będzie największym w Europie. Ma on posiadać plażę słoneczną i baseny kąpielowe, korty tenisowe i strzelnicę, ogród botaniczny, wielkie boiska sportowe dla sportów letnich i wielkie tereny dla sportów zimowych.

W roku bieżącym ma być dokonana budowa 6 kortów tenisowych i 16 placów do gier sportowych na przestrzeni około 6,000 metrów kwadratowych. Zniwelowane będzie i zadrzewiona aleja Poleska od rzeki Łódki do ul. Krakowskiej, na długości 250 metrów. Ułożone zostaną nawierzchnie na alejach parkowych z lesu i żwiru na przestrzeni około 27,500 metrów. Wykopane będą stawy i wymodelowane brzo gi i wzgórza nad stawem. Zniwelowane zostanie teren oraz zadrzewiony ogród jordanowski dla dzieci.

Zbudowana będzie strzelnica małokalibrowa. Urządzone tereny leśne pod ogród zoologiczny, założone i zadrzewione trawniki. W ten sposób prace nad rozbudową tego parku posuną się naprzód i prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym część parku zostanie oddana już do użytku publicznego.

Poza Parkiem Ludowym roboty plantacyjne prowadzone będą jeszcze w innych punktach miasta.

POŁ MILJONA ŻŁOTYCH ROZCZYNIE STRAT Z POWODU SZCZURÓW

Straty jakie ponosi gospodarka w Polsce z racji rozpleni się szczurów, dochodzą według obliczeń ekonomistów do 500 milionów złotych rocznie. W samej Warszawie ilość szczurów obliczona jest plus minus na około 3 do 4 milionów.

ZGON 102 LETNIEGO POWSTAŃCA W MARZELINIE

W Marzelinie, w pow. Wrzeskim, zmarł powstaniec z 1863 r., 102-letni rolnik, Jan Kieblewski, który jako 16 letni młodzieniec brał udział w marszu kosynierów do Wrześni i był świadkiem i uczestnikiem potyczki pod Sokolowem, gdzie zginęło wielu powstańców.

Z Brazylii

POWRÓT MINISTRA SKARBU
Na pokładzie okrętu „Cap Arcona” powraca do Rio minister Skarbu p. Artur do Souza Costa, szef delegacji brazylijskiej, która bawiła w sprawach gospodarczych w Ameryce Północnej, Anglii i Francji.

Paraná KOLONIŚCI POLSCY W MARQUEZ DE ABRANTES

Dzienniki riskie podają następującą notatkę: „Minister Komunikacji zawiadomił Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że jest mu niemożliwym powziąć kroki odnoszące do położenia kolonistów polskich w kolonii Marques de Abrantes w stanie Paraná, ponieważ kolonizację przeprowadza Ministerstwo Rolnictwa.

WYŻYSK SPRZEDAWCÓW RAKÓW

Dziennik „Gazeta do Povo” donosi, że w Paranaguá kilo raków (camarão, kosztuje \$500, a w Kurytybie te same raki sprzedaje się po \$3000 za kilo.

TYFUS W PONTA GROSSA

W ostatnich dniach na przedmieściach Ponta Grossy, na Nowa Russia i Arfas zanotowano dalsze wypadki zachorowań na tyfus.

ULEWA W MORRETES

Wskutek ulewnych deszczów jakie trwały w Morretes i okolicy wezbrała powódź, która zalała plantacje bananów i trzcinę cukrową wyrządzając szkody na przeszło 100.000\$000. Również powódź uszkodziła w wielu miejscach tor kolejowy.

KURYTYBA

AKADEMIA KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W ubiegły wtorek, z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, polskie organizacje w Kurytybie zorganizowały uroczystą akademię ku czci dostojnego Solenizanta.

Akademiją, która odbywała się w sali Związku Polskiego, zajął Konsul R. P. Dr. Czesław Kulikowski, przemówienie okolicznościowe wygłosił p. inżynier Rudolf Papie; deklamacje i tańce wykonała młodzież szkolna.

Poza tem akademię urozmaiciły występy pp. Gajdzianki (deklamacja) p. Róży Ficichskiej (śpiew) p. T. Morozowicza (deklamacja).

Wystawiono również kilka obrazków scenicznych pomysłu p. J. Gajdzianki.

KS. WIŚLIŃSKI WYJECHAŁ DO S. PAULO

Wczoraj wyjechał do S. Paulo ks. Jan Wiśliński, ażeby, na zaproszenie Księży Salezjanów, wygłosić misję św. dla Polaków w S. Paulo. Nauki misyjne ks. Wiśliński będzie głosił w kościele Matki Boskiej Wpomożenia Wiernych na Bom Retiro w mieście S. Paulo.

„Szczęść Boże!” w pracy misyjnej.

ŚMIERTELNE WYPADKI

Kilka dni temu robotnik Joaquim Amaral, lat 27, zażył trucizny, chcąc popełnić samobójstwo.

W ostatnich dniach na Portão niejaki Wilhelm Zinker, lat 67, powiesił się w mieszkaniu swego chlebobawcy p. Domingos Nascimento.

Rio Grande do Sul

PROJEKT KONSTITUCJI STANU RIO GRANDE DO SUL

Komisja konstytucyjna zamianowana przez rząd opracowała projekt Konstytucji Stanu, który został już opublikowany przez dziennik „A Federação”.

EKSPOZ MIESIA SUSZONO-NEGO

W ubiegłym roku stan Rio Grande do Sul wyeksportował 545.373 skrzyń mięsa suszonego (xarque); w porównaniu z rokiem poprzednim 1933, eksport za 1934 r. jest większy o 32.833 skrzyń.

ZAKAZ NOSZENIA BRONI

Dzienniki porto-alegreńskie przypominają zakaz Szeffa Policji Stanu Rio Grande do Sul dotyczący noszenia broni. Zakaz ten obejmuje cały stan i władze policyjne mają nakaz konfiskować broń i nakładać kary na tych, którzy noszą broń bez pozwolenia.

REKORD NIELADA

Miasteczko Guarani może się chlubić, że posiada w tym roku najwięcej, bo aż 4 urodziny specjalne czyli kolegia a mianowicie:

Kolegium Wiel. Sióstr Rodziny Marii.

Kolegium p. prof. José Salles'a. Kolegium p. prof. Czesława Downara.

Kolegium p. prof. Jana Kizdzia.

Mimo tylu zakładów naukowych jest jeszcze wielu takich kolonistów, którzy mogliby posłać swe dzieci do szkół wyższych, a nie czynią tego; czyżby czekali aż powstanie piąte kolegium?

W KILKU SŁOWACH Z CAŁEJ BRAZYLII

Nad Rio przeszła onegdaj gwałtowna burza, paraliżując ruch tramwajowy.

W Rio Klub Brasil Kennel urządza 23 ciał międzynarodową wystawę psów rasowych.

Minister Wojny polecił uwięzić porucznika Nemo Canabarro Lucas za przekroczenie dyscypliny.

Z Belo Horizonte donoszą, że w okolicy Bocaiuva przeszło setka osób zachorowała na tyfus.

W okolicy Sorocaba szerzy się wstrząsający sposób malarja; około 1000 osób zachorowało w ostatnich dniach na malarję.

Ostatnie wiadomości

Rząd polski odwołał embargo na eksport broni i amunicji do Boliwii.

W angielskich stoczniach okrętowych w New Castle są szczerzo nowy parowiec polski „Puck” zamówiony przez towarzystwo Żegluga Polska.

Do Polski przybył generał rumuński Badulescu, ażeby zapoznać się z polskimi organizacjami wychowania fizycznego.

W Tokio spalił się japoński park narodowy.

W Atenach sąd wojenny sądził 28 osób, oficerów i cywilnych za udział w ostatniej rewolucji.

W Portugalii, w mieście Lizbona urządzono „Tydzień Dobroci”.

W Bułgarii stracono dwóch komunistów oskarżonych o przygotowanie rewolucji.

Komisarz Spraw Wewnętrznych w Rosji skazał 1.074 osób zamieszkałych w Leninogrodzie na wygnanie na Syberię z tego tylko powodu, że należą do burżuazji i rzekomo szpiegują na rzecz państw zagranicznych.

Francoja i Włochy przesyłały Radzie Ligi Narodów protest przeciw pogwałceniu przez Niemcy traktatu wersalskiego.

Dziwne i niezwykle

OD ADAMA I EWY

W Stanach Zjednoczonych w miejscowości Columbus pan Christian Seles Jaeger twierdzi, że zdołał wyśledzić swoje pochodzenie aż do samego Adama i Ewy. Jest ona — powiada — członkinią 159 go pokolenia od Adama i Ewy.

Miedzy swymi przodkami, pan Jaeger, która jest historyczką towarzysztwa genealogicznego — ma kilku królów, faraonów itd.

OO TO, TO NIE!

Jedną z polsko-amerykańskich gazet donosi, że w Milwaukee generalny pocztmistrz Piotr Plasecki zapewnił swych listonoszy, że do obywateli ich nie będzie należało orzekać o piękności dam w domach do których noszą listy.

Zapewnienie to dał Plasecki po otrzymaniu z północnego Wisconsinu listu następującej treści: „Korespondując z dziesięcym zam. na wschodniej stronie miasta Milwaukee, ale jej jeszcze w życiu nigdy nie widziałem. Złączam jej adres i listonosz może popatrzyć się na nią i poinformować mnie czy ładna czy nie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Jan Swolkin — List pieniężny otrzymaliśmy z opóźnieniem ponieważ adres był niedokładny; zamiast bowiem Redakcja „Lud” Av. Dr. Jayme Reis 563 C. P. 155 adres na kopercie pańskiego listu brzmiał „Dr. Jayme Reis, C. P. 563”.

Listów wyostaliśmy z opóźnieniem dzięki uprzejmości urzędniczek pocztowej.

P. Jąbłowna — Dziękuję za wiadomości z Marumbi i pozdrowienia. Listek może zamieścić w następnym numerze.

P. Stanisław Lassowski — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy; wprawdzie nieregularnego otrzymywania „Ludu” trzeba reklamować tam na pocztę. Administracja „Ludu” zawsze regularnie i wszystkim prenumeratom wysyła „Lud”.

P. Fr. Skowronski — Dziękujemy za przesłane nam wyrazy współczucia z powodu zgonu naszego współpracownika. Ś. p. Józefa Stańczewskiego. Wierząc poświęconego Zmarłemu nie możemy za nic mieć z braku miejsca.

Ks. A. W. — O zastrzyki przeciw malarji postaramy się w „Saude Publica”; i je prześlemy. Przesyłkę do Polski ostatecznie przesyłamy.

P. S. W. — Konstytucji stanu Paraná jeszcze nie ma opracowanej; natomiast Konstytucję Brazylii można nabyć w „Oswiesie”.

Następny numer „Ludu”, z powodu uroczystości Związowania Najsw. Marii Panny, przyspędzającej w przyszły poniedziałek ukaże się powiększony do 8 stron, w przyszłym piątku.

Ciekawa książka

Ukazała się w Warszawie, nakładem Głównej Księgarni Wojskowej, książka Władysława Wągrowa p. t. „Podług słońca i gwiazd”. Jest to książka jedno ciekawe spotkanie. Młodzi Polacy, Wagner i Kornilowski, płynący na małej 9-metrowej łodzi z Gdyni do Ameryki Południowej spotykają w Casablanca wielkiego samotnika Allaina Gerbaulta i po kilku godzinach wspólnej żegluzi rozstają się. Cierpieliście, którzy odważyli się na przeboje Atlantyku na wiatry i fochach zbyt mało mają sobie do powiedzenia by spędzić choć kilka dni razem.

Zbyt bowiem to różne charakter, zbyt różne były pobudki ich przedsięwzięcia. Allain Gerbault to poeta, który ulekał od ogłaszającego go tyna życia rzeczywistego i upiła się słonym oddechem Atlantyku. Wagner podróż przez sam Atlantyk zamknął w trzydziestu wierszach. Opisuje natomiast dokładnie swe spotkanie z Polakami w Afryce i Ameryce i uczucia jakimi go te spotkania z Redakcją napawały.

Dla Allaina Gerbaulta bandera to jedynie przynależność jachtu. Dla Wagnera i jego towarzysza bandera biała-czerwona jest rzeczą najważniejszą.

Dla niej podróż przedsięwzięli i dla niej ją skończyli w warunkach wprost niewiarygodnych, bez najmniejszych narzędzi, bez kompasu, bez pieniędzy. I to nas napawa dumą. Czyn Gerbaulta jest podziwu godny. Lecz jest czynem błędnym ryozera XX wieku. Zaś Wagner jest symbolem naszej rzeczywistości codziennej. Harcerstwo może być dumą, że wydało drugiego, a nie pierwszego.

Każdemu kogo na to stać radziemy książkę przeczytać i innym ją udostępnić.

PIĘKNE ZWYCIĘSTWO JUNAKÓW!

W niedzielę, dnia 17-go marca 1935 r. na stadionie „Belford Duarte” przy bardzo licznej zebranej publiczności, odbył się festiwal sportowy urządzony przez Związek Dziennikarzy Parańskich.

W czasie festiwalu drużyna Junaka rozegrała mecz piłki nożnej, z drużyną „Nacional” o puhar ofiarowany przez Związek Dziennikarzy.

Junacy zademonstrowali ładną grę odnieśli zupełnie zwycięstwo zwycięstwo, z wynikiem 3 na 0.

Junak przez swe zwycięstwo sprawił wszystkim obecny wielką niespodziankę, ponieważ było to pierwszy występ Junaków w Federacji i drużyna Junaka nie była jeszcze w zupełnym komplecie.

Cała drużyna Junaka grała bardzo dobrze.

Drużyna grała w składzie: Mierzanowski, Panka Wł., Alfau, Piot, Jane, Gapeki, Paulo, Dionisio, Butia, Dudo, Kupczak I. i Kupczak II. Należy się uznanie koleżankom drużyny Junackiej, którzy dołożyli wiele starań, ażeby osiągnąć gracy pochodzenia polskiego z innych klubów na czem drużyna wiele zyskała.

Od ręki

List J. E. Ks. Biskupa Kubiny, zamieszczony, kilka dni temu w „Ludzie”, wywołał w Polonii Brazylijskiej wielkie wrażenie. Nie tylko w rozmowach z naszymi współpracownikami z Kurytyby, ale nawet w listach z „interioru” Czytelnicy nasi wspominają o liście Ks. Biskupa, podziwiając jak znakomicie potrafił Dostojny Gość przedstawić rzeczywiste stosunki i położenie Polonii tutejszej.

Wielu z Czytelników podkreślało serdeczny ton listu, w jakim Ks. Biskup zwraca się do każdego Rodaka.

Niewątpliwie pożegnalne, gorące słowa listu utrwały w pamięci tutejszych Rodaków te nauki i przestrogi, jakich J. E. Ks. Biskup Kubina nie szczędził podczas odwiedzin kolonii polskich.

List Jego Ekscelencji dotarł nie tylko do rąk Polaków, ale także wielu Brazylijan. Redakcja przesyła numery „Ludu”, w którym zamieszczony był list Ks. Biskupa [wraz z tłumaczeniem na język portugalski, między innymi, J. E. Ks. Kardynałowi Leme w Rio, I. Eks. Ks. Arcybiskupom z Kurytyby, Porto Alegre i I. Eks. Ks. Biskupom z Ponta Grossa, Urugayana, La-ges i wielu innym obywatelom.

Wielkie zainteresowanie wzbudziły także artykuły J. E. Ks. Biskupa o swym pobycie w Brazylii, które „Lud” przedrukował z piśma „Niedziela”, wychodzącego w Częstochowie. Wielu Czytelników upomina się o dalszy ciąg.

Niestety nie mogliśmy dotąd tego uczynić, ponieważ z niewiadomych powodów, nie otrzymaliśmy dalszych numerów „Niedzieli”. Jednakże możemy zapewnić Czytelników, że dalszy ciąg artykułów Jego Ekscelencji będziemy mogli wkrótce zamieścić, ponieważ po-czta lotniczą zwróciła się do Redakcji „Niedzieli” o jaknajpręd-sze ich nam przysłanie.

Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Polsce

SPROSTOWANIE:

Komitet komunikuje, że przy robieniu kopii do prasy, oraz przy sumowaniu pozycji wkładły się pomyłki i błędy drukarskie, które poniżej prosimy:

W komunikacie zamieszczonym w „Ludzie” nr. 60 ub. r. zamiast 2.165\$400 ma być 2.165\$900;

W komunikacie (Lud nr. 64 r. ub.) zamiast 4.952\$000, po uwzględnieniu poprzednich poprawek, ma być 5.076\$700.

W komunikacie (Lud nr. 65) zamiast 6.087\$300, po uwzględnieniu poprzednich poprawek, ma być 6.168\$400.

W komunikacie (Lud nr. 88 ub. r.) zamiast „poprzednich listy 16 788\$800” miało być 16.862\$000.

Z powyższych poprawek wynika, że ostateczna kwota zebrana na powódźnianą zamyka się sumą 18.451\$800.

Kurytyba, dnia 20 marca 1935.

Fran. Lachowski przewodniczący
Wincenty Flis sekretarz
St. Józef Papugne starbisk.

Na nagrobek

ś. p. Józefa Stańczewskiego

złożyli (Lista IV):
Ks. I. Zabrzecki 10\$000
Prof. M. Falaz 10\$000
Ks. Sup. B. Bayer 10\$000
Ks. Dziekan J. Wróbel 20\$000
z poprzednich list 455\$000

505\$000
Skarbnik: St. Józef Papugne

Zw. Tow. „Oświata”

zawiadamia swych członków, że już ma na składzie:

Śpiewniki kościelne z nutami. cena 1 egz. 16\$000
Śpiewniki kościelne bez nut, cena 1 egz. 10\$000
Śpiewniczki młodzieży polskiej z nutami. cena 1 egz. 11\$000

ELIXIR 914

używają go z zadowoleniem po kilku dniach:
1) Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2) Zniknięcie przyszczo, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran i żyzających i t. p.
3) Zniknięcie zupełne Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy.
4) Zniknięcie objawów syfilicznych wszelkich nieudomagań spowodowanych przez syfilis.
5) Złotki i książki będą w doskonałym stanie, bo „Elixir 914” nie atakuje zębów i nie zawiera jodków.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żółtaczek na tle syfilicznym.

Rzeczy niecodzienne

NOWY POMYSŁ

Hilfer wpadł na nowy pomysł walki z bezrobociem, mianowicie, postanowił wywalić z pracy wszystkich młodych mężczyzn a na ich miejsce zatrudnić wszystkich starszych.

Młodzi, zdolniejsi do noszenia broni, pójdą do hitlerowskich obozów ćwiczebnych zaprawiać się do służby wojennej.

W ten sposób nie będzie w Niemczech bezrobotnych.

Poco młodych Niemców zmuszać do pracy, kiedy oni wolą paradować choćby w papierowych mundurach, byleby tylko w mundurach ze świecami guzikami.

WŁOSI STWORZYLI «LATAJĄCĄ RYBĘ»

Wielką tajemnicą otaczane są próby z «latającą rybą», nowym aeroplanem, którym Włosi spodziewają się pobić rekordy szybkości i wysokości lotu.

Aeroplan ma kształt litery «M», która nadaje mu skrzydła, biegnące ukośnie wprzód a potem wstecz.

Aeroplan jest lądowy, ale może też opadać na wodę. Posiada 3 motory. Może lecieć z szybkością 250 mil na godzinę przez 7.500 mil i może wzbicić się wygodnie w górę na 30.000 stóp.

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU

Niezwykły wypadek zdarzył się 25-letniemu Szymonowi Sztegerowi który miał to szczęście, że zamiast na bruk spadł z 3 piętra na głowę pewnemu przechodniowi i dzięki temu nie zabił się.

Szczęście miał również ów przechodzień, który mimo tej niespodziewanej a dość ciężkiej przygody, wyszedł z opresji cało.

Trochę potłuczono Sztegera przewieziono do szpitala, gdzie

jednak nie chce ujawnić, co za szło, że wypadł z okna 3 piętra.

PASZTET Z MRÓWCZYCH JAJEK

Prof. John Evans, który niedawno powrócił z wyprawy do mało zbadanego wnętrza Australii, wydał książkę p. t. «Obyczaje i tryb życia plemion środkowej Australii, wśród których istnieje jeszcze dziś spora ilość ludzkości».

Dosyć ciekawe są upodobania australijskich dzikusów. Najulubieńszym ich przysmakiem jest pasztet z mrówek. Przyrządzenie tego specjału jest połączone z całą uroczystością. Po wyszukaniu w lesie dużego mrówiska — chodzą tu o specjalny galunek iak zwanych czerwonych mrówek.

Fajki, cygarne, części, kieszonki do tabaki, papier listowy, bibułka do papierosów, tabaki tureckie.

Kalendarze «Ludu» i Gazety. FLORECKI CHARUTARIA LIBERTY Praça Tiradentes 305.

PIANISTKA DYPLOMOWANA przez Akademię Muzyki Paranańskiej — Mistrza A. Melillo UDZIELA LEKCJI MUZYKI. PRZYGOTOWUJE DO KONSERWATORJUM, oraz, na życzenie, w krótkim czasie nauza lekkiej muzyki po bardzo niskiej cenie. — Ulica Ignacio Lustoza 776.

POLSKA KAWIARNIA

Wawel

p. Graczykowskiego przy Avenida João Pessoa 136 Rodacy!

uczęszczajcie do Polskiej Kawiarni.

Karty do gry — po 3\$000 — 3\$500, — 4\$500 i 6\$500. Fumy od 6\$000 do 18\$000 kilo. Tabaka w listkach, do zazywania, 100 cygar 7\$000. Zapalniczki, kamienie, reperacje zapalniczek części i t. d.

FLORECKI Praça Tiradentes 305. HURT. DETAL.

DLACZEGO PŁACISZ LOKATORNE?

Dlaczego nie jesteś właścicielem domu?

Za 5\$000, 10\$000, 20\$000 miesięcznie, możesz nabyć własny dom w firmie

Empreza Constructora Universal Ltda,

która daje go swoim członkom. Pieniężny awans nigdy nie straci.

Zażądał informacji przy Rua 15 de Novembro 384 — Kurytyba.

Uwaga!

FIMRA

„Eric“

poszukuje agentów godnych zaufania za dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się można przy

ulicy 15 de Novembro 517 w Kurytybie, piętro

Hotel Martins

Marcina Jarugi

RUA RIACHUELO N. 114 — KURYTYBA — Parana.

Naprzeciw Pałacu Municypalnego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 468 Tel. 989.

Kuchnia pierwszorzędną. Urządzenia wspaniałe w modnym, żelazno-betonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną, 50 pokoiów urządzonego z komfortem. — Ceny przystępne.

Obuwie

dla

Mężczyzn i chłopców.

PO CENACH FABRYKI.

ARTYKUŁY SĄ NOWE I TANIE. TYLKO W SKŁADZIE

CHAPELARIA VENUS
Rua Quinze, esq. Dr. Muricy



Casa Suissa

Zakład Zegarmistrzowski i skład towarów złotniczych

Alberto Schoneweg

Rua São Francisco 211 — Kurytyba, Parana — Telefon 1081

Posiada największy wybór w zegarkach, zegarach i łańcuszkach; ozdoby brylantowe, obrączki ślubne, broszki, koleżki, naszyjniki i t. p.

OKULARY I CWIKIERY.

Puzderka i wiele innych towarów na prezenta.

Naprawia się zegarki i biżuterię pod gwarancją.

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba — Praça Tiradentes 395 — Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumeryj, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich.

MÓWI SIĘ I PO POLSKU.

Polak, który robi złoto

Dunikowski o swych wynalazkach

(C. d.)

Złoto — przeciwnie... złotnik

— Jakże interes mógłby mieć ekspert sądowy w tak złośliwym postępowaniu?

— To nie tylko on. Przecież nie trudno sobie zdać sprawę, że gdyby przewód sądowy oczyścił wynalazcę z zarzutów, gdyby odkrycie mogło być realizowane, nastąpiłby olbrzymi przewrót w świecie, przyczem do tychczasowi producenci złota kopalnianego zostaliby zrujnowani.

Tak, proszę pana. W tym procesie działały siły zakulisowe. Toteż nie dziwił mnie fakt, że sąd przyznał w końcu wszystkie pretensje powództwa cywilnego, a ponadto skazał Dunikowskiego na 2 lata więzienia i 100 franków grzywny. Zdawało się, że spełni się przepowiednia jednego z niedoszłych kontrahentów o «grzyzieniu kamienia». Zapomniałem tylko o jednym, że ten cichy, schorowany człowiek nie po to poświęcił całe życie swoje badaniom, by w ostatecznej chwili odstać od swojej idei. W najcięższych, jakie sobie można wyobrazić warunkach, pracował nadal, aż wreszcie przyszedł moment, że prasa całego świata, która jeszcze kilka lat temu niemal zgodnie nazywała go oszustem, musiał teraz rozgłaszać o rewelacyjnej, stwierdzonej doświadczalnie wobec ekspertów paryskiego trybunału administracyjnego.

Tyle moja rozmówczyni, która należąca do najbliższego otoczenia wynalazcy, najwięcej może wiedziała o jego prześlady i walkach wewnętrznych. Co do istoty wynalazków postanowiłem zasięgnąć informacji u jednego z najwybitniejszych uczonych zajmujących się sprawą budowy materii.

Nie nowego...

— To nie są rzeczy nowe — informował uczony. — Nie chcę mówić o dawnej alchemii, ale o badaniach nad sposobami rozbiłania materii zapomocą oddziaływania ciał promieniotwórczych. Już od 1919 roku doświadczenia polegające na wytrącaniu pewnej ilości elektronów z atomu, są na porządku dziennym. Jak wiadomo, na skutek takiej zmiany, atom jakiegos pierwiastka zamienia się na zupełnie inny pierwiastek. Wytrącanie elektronów odbywa się zapomocą cząsteczek promieni alfa, wydzielanych przez rad. Pędzą one z szybkością około 20.000 km. na sekundę i siłą uderzenia są w stanie zupełnie zmienić budowę atomu materii, ale dotychczas nie udało się nikomu zamienić jakiegos pierwiastka na złoto. Toteż w wynalazku Dunikowskiego może być, moim zdaniem, mowa raczej o wydobyciu tego kruszcu z materii, gdzie on się istotnie znajduje. I to nie jest nowością.

— Jeżeli nauka potrafiła już dawniej wydobywać złoto z piasku czy wody morskiej, to dla czego odkrycia te nie były na szerszą skalę realizowane?

— Nie opłaciło się. Ilość złota, jaką można było uzyskać, była znikoma przy olbrzymich kosztach, jakiegoś połącznego produktu.

A jednak — wynalazek!

Możność wydobycia 25 mm 13 karatowego złota z 250 gramów piasku, to jest istotnie rewelacja dla nauki. Dzięki temu, że wynalazca nadal utrzymuje w tajemnicy odkrycie przez siebie promienie «Z», nie mogę powiedzieć o samym wynalazku. Za

jego istotnością przemawia jedynie fakt, że w czasie ostatnich doświadczeń paryskich czuwał nad nim sumienny ekspert, inż. Bonn. Zdaje mi się, że w tych warunkach przy ścisłej obserwacji zarówno aparatów jak i surowców, nie może być mowy o jakiejś mistyfikacji. Nie wątpię, że wynalazek inżyniera Dunikowskiego istotnie dokona przewrotu nie tylko w świecie finansowym, ale i w nauce.

Dunikowski o sobie

Jako długoletni współpracownik mego ojca s. p. dr. Emila Dunikowskiego, profesora Uniwersytetu Monachijskiego, Wiedeńskiego i Lwowskiego, dyrektora Państwowego Instytutu Mineralogiczno-Geologicznego, członka wielu Akademii Umiejętności światowych etc., światowej sławy uczonoego — ja, skromny badacz świata atomów, któremu na ołtarzu poświęciłem 12 lat ciężkiej pracy, kosztowne doświadczenia i cały prywatny majątek, zrujnowałem moje zdrowie, szczęście i przyszłość moją rodzinę, — pozwalam sobie zabrać głos w sprawie mojej teorii popartej badaniami, — do których doszedłem jedynie dzięki moim znakomitemu aparaturze — w większej części przeze mnie skonstruowanej ofiarom trudów, zawodów i olbrzymich wysiłków.

Wykrycie «protonu»

Ojciec mój s. p. Emil Dunikowski po długich i zmudnych badaniach, odkrył promieniotwórcę, był — ciałem promieniotwórczym, które nazwał «protonem».

Pewna kombinacja prądów elektrycznych potrafił ekscytować proton, w stosunku do szybkości i ilości wydzielonych w 1 sek. pocisków. Promień protonu, skierowany na komórkę biologiczną, tworzy wzmoczoną chżyłość plazmy, a tem samem — zwiększa rozmnażanie się jej — i żywotność tejże.

Przyspieszenie dzieła natury

W r. 1921 za pośrednictwem mnych znakomitych kondensatorów dla fotomikrografii, odkryłem w mineralogii embriony mineralogiczne — atomowe: atomy niedokształcone przez przyrodę w okresie jej twórczości. W mineralach metalorodzących (rudach) jest ich 10 — 100 razy więcej, niż w tych, które przyroda w okresie twórczości ukończyła. Atomy metaliczne niedokształcone są dwa do pięciu razy większe, niż ukończone. Gdybyśmy chcieli powtórzyć laboratoryjne dzieło przyrody, z okresu twórczości metalu, to musimy poddać centem słoneczne niedokształcone atomów na akumulację promieni protonu, przy tej akcji wzma

gamy znacznie chżyłość elektronów, równocześnie poddając zewnętrznej osłonie atomu na polu elektro-magnetycznym naładowaniu wysokiego napięcia frekwencji elektrycznej.

O własnych siłach

W r. 1924 umiera mój s. p. ojciec na porażenie mleczną pacierzowego promieniami pramaterji, jako ofiara swego naukowego odkrycia. Od tej chwili własnymi siłami przeprowadzam żmudną pracę nad budową aparatu alimentacyjnych dla protonu. — Udoskonalone modele tegoż pozwalają mi operować promieniem białym pramaterji dymnych prac nad badaniami żył atomu. (Do nastąpi)

Głosy Czytelników

Czy warto uprawiać winorośle

Gdy wyczytałem w 15 N. «Ludu» że polacy w kolonii gwarantują sobie w tym roku 10 tysięcy litrów wina, pomyślałem sobie w mej kolonialnej głowie, że w Brazylii więcej opłaca się zajmować uprawą winorośli niż w innych krajach. W Polsce przed moją emigracją do Brazylii ubolewałem zawsze, że tam wina naturalnego nie można wyrabiać. W innych znowu krajach naprzykład w Argentynie — jak donosi «Głos Polski» z dnia 16-2-b.r. — jest za dużo winogron tak, że rząd zlitował się nad produktami i zakupił wina po cenie 200 rs. za litr, a winogron po 90 rs. za kg. za sumę 6 milionów pezów.

Tymczasem u nas w stanie Rio Grande my koloniści więcej Ignie my do wóki niż do wina, chociaż tak wódkę jak i inne płody rolne sprzedajemy za bezcen. Niezła pogawędka przy «szymaronie» żebyś nie słyszał narzekania: Pšenica nie obrodziła, fizon sprzedaje się za darmo (60 kg. — 6\$000), do kukurudzy irzebaby wędzlarzowi dopłacić

(za 60 kg. — 4\$000). — A mało kto rachuje na dochód z winogron, mimo, że w mieście sprzeda się je drogo, bo za 60 kg. dostanie się około 24\$000.

Zarzuć mi ktoś: My nie Italijany, byśmy żyli poleni! I winem, a zresztą gdyby wszyscy uprawiali winorośle to grona byłyby tanie! Otóż mój kumle kochany po pierwsze nie musisz być winiarzem całą gębą, wystarczy jeśli oprócz szabl, kukurudzy i t. d. posadziś sobie około 200 krzaków winorośli, jako źródło dochodu extra. Po drugie obawa, że winogrona stracą na wartości jest z przeproszeniem głupia jak but z lewej nogi, bo chybą nigdzie więcej nie uprawiają wina jak w Oaxlas, a jednak wyczytałem w «Diarlo de Noticias» 2-3-b.r. że tam płać za zwykłe winogrona po 350 rs. za kg., a za winogrona z winorośli europejskich po 500 rs. do 1\$000 za kg.

Ośadźcie więc sami bracia koloniści czy warto sadzić winorośle? Wasz kum: Gasiorrek

Sklep
Artykułów Spożywczych
Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa
 Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Po-
 stawiamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe
 i zagraniczne.
SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
PRACA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO
CURITYBA

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych ga-
 tunkach i w papierkach owijanych.
 Cukierki malinowe, kokosowe, cytrynowe, ana-
 nasowe, truskawkowe, bananowe, m. i. zne i gumowe. —
 Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego for-
 mata, które w każdej chwili można nabyć po cenach bar-
 dzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskaw-
 e przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Ku-
 ritybie.
FRANCISZEK LACHOWSKI
 Curitiba — Rua Cabral N 451 — Curitiba

ORLE

Druga Rezerwa Polska koło Londry

12 kilometrów od przystanku stacji ROLAND.

Cena 400\$000 za alikier.

Cena na pierwszej Rezerwie 500\$000 za alikier.

PROGA KOLEJOWA do LONDRIY skończona.

Budują ją do ROLANDU.

Główny Agent: **IGNACY SZANKOWSKI —**
CANBARÁ — PARANÁ.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w „Ludzie“.

Tutki 100 sztuk — 700 rs.
 Nożyki, żyłki, pasty do zębów, polski
 chmiel, mydła toaletowe, lampki elektry-
 czne po 3\$500 i 1\$800.
CHARUTARIA LIBERTY
 Praca Tiradentes 305.
HURT DETAL

Mala Real Ingleza



„ALMANZORA“ 23-go marca
 do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões
 (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i
 Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:
 H. Monarch 19 Marca
 H. Chieftain 2 Kwietnia
 Arlanza 9
 H. Princess 16

Z Santos do Europy:
 Almanzora 23 Marca
 H. Patriot 25
 H. Monarch 8 Kwietnia
 Arlanza 20

Sprzedaje się szkaty 3-ciej klasy
 do Europy: jak do Polski, Lotwy,
 Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Au-
 strii, Rumunii, Bessarabji.

Informacji udziela Agencja:

Cia Marte

Rua 15 de Novembro 257-261 —

Caixa postal 220 — CURITYBA

HURT DETAL
 Oryginalne polskie nasiona:
 Kapusty, szatki, buraków, mar-
 chw, kalafiorów, cebuli, bru-
 kwii, grochu. Sprzedaje na gramy.
FLORECKI — CURITIBA
 Praca Tiradentes 305.

Polski Zakład Fotograficzny
„FOTO ARTISTICA“
RUA 15 DE NOVENBRO Nr. 386.
Właściciel: W. KARBZA
 Wykonuje wszelkie prace w zakresie fotografii artystycznej.
 Przyjmuje zamówienia na zdjęcia poza atelier, jak śluby, bankiety,
 zebrań towarzyskich i t. p.
 Powiększenia z najmniejszych fotografii do rozmiarów portretowych.
 Przyjmuje również prace amatorskie.
Wykonanie solidne — szybkie — tanie.

Rodolpho Strobel

IMPORTOWIEC

PRACA CORONEL ENEAS Nr. 119 — Paran.

Kuritiba — Telefon 197.

Wielki skład: Wapna, Cegieł, Posadzek, Dachówek Francuskich
 płaskich i okrągłych, Piasku Cementu, Kur kamiennych różnej wielkości;
 Sproszadza wprost z najlepszych i najtańszych Fabryk zagranicznych.
 Sztaby stalowe do betonu do budowy nowoczesnej. Cement, oleje, farby,
 pokosty, oraz wszelkie przyrządy do ustępów, kufle,
 rury galvanizowane, dachówki ogniotrwałe.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i pary-
 skich szpitalach. — Klinika ogólna.
 Leczy specjalnie choroby skóry, we-
 neryczne, pęcherza i włośni.
 Klinika dla dzieci. — Leczy żyłaki
 oraz rany na nogach bez operacji.
 Konsultorium: Nad apteką „Bras-
 Praca Tiradentes 390. Przyjmuje od
 12 do 1-szej i od godz. 4-6j do 6-6j
 Rez. Rua Commendador Araujo 97,
 Telefon 424.

Klinika Dentystyczna

JAN SKALSKI

Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące
 w zakres dentystyki szybko, starannie i
 tanio. Przyjmuje w każdej chwili.

Rua Brigadeiro Franco N. 1985

róg Aquidabam — CURITIBA A

Dr. Carlos Moreira

Profesor fakultetu medycznego
 Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gar-
 dła. — Konsultorium: Avenida João
 Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10—
 11 i od 3—5 po południu.
 Rezydencja: Visconde de Nacar 809,
 Telefon 8-8-8

JACEK DROMLEWICZ

lekarz-Dentysta w Kuritybie.
 Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gar-
 dła. Zęby sztuczne, z podniebieniem
 bez wstępców i kauczuku. Wykona-
 nie pierwszorzędnego. Ceny niskie.
 Rua Monsenhor Celso Nr. 148
 piętro (Primeiro Março).

SZOPS w Butelkach z Atlantyki jest dziś śmietanką parańską

TELEFON 790 — 791 — DEPOSITO: TELEFON 709.

Przyjęcie królewskie na dworze szwedzkim

KOLACJA NA 1.200 OSÓB

Dwór królewski w Sztokhol-
 mie jest obok angielskiego jed-
 nym z tych, gdzie uroczystości i
 przyjęcia wspaniałością swoją
 przypominają pompę królewską
 dawnych czasów, a demokracji
 dawny naród szwedzki nie tylko
 nie gulewa się o to, ale dumny
 jest ze swej starej monarchji.
 Wdzięczny jest też dworowi, że
 podtrzymuje dawne tradycje, któ-
 rych splendor spływa na wszy-
 stkich, bez względu na to, czy na-
 leżą czy nie do tak zwanych naj-
 wyższych sfer.

Władca „Protokół“

Obok konstytucyjnego i libe-
 ralnego króla rządzi w Szwecji
 inna władca autokraty i salapry
 drałowskiego, a jest nim — Proto-
 kół. Przyjęcia na dworze szwedz-
 kim uwidaczniają ten podział wła-
 dy, gdzie dobroduszość panu-
 jącego demokracji ulegać musi
 niewidzialnemu despotce spra-
 wującemu dyktando nawet nad
 koroną. I cały wódek tych przy-
 jęć polega właśnie na syntezie
 przeszłości i teraźniejszości, na
 poszanowaniu tradycji.

1200 biesiadników

Od czasu choroby i śmierci
 królowej Krystyny przyjęcia na
 zamku sztokholmskim są coraz
 rzadsze. Poza uroczystościami z
 okazji kongresów czy dynasty-
 cznych związków, król ogranicza
 się do wydania co roku jedno-
 go wielkiego obiadu oficjalnego
 dla ambasadorów i najwyższych
 dygnitarzy, po którym następuje
 raut z koncertem i kolacją. Na
 raut ten otrzymuje zaproszenie
 1200 osób t. j. dwór, członkowie
 rządu, prezesi i członkowie par-
 lamentar-nych, osoby udekorowane naj-
 wyższym szwedzkim orderem
 Serafinów, głośno dyplomatyczne,
 wyżsi urzędnicy i t. d.

W epoce Wazów

Wchodzących do pałacu ogar-
 nia odrazu ichnienie przeszłości.
 Po obu stronach schodów twó-
 rzą szpaler trabanci w strojach
 z epoki Wazów, w kaftanach
 skórzanych nałożonych na sta-
 łową zbroję w niebieskich triklor-
 nach z obnażeniami szablami. Do
 głównej sali Stanów przechodzi
 się przez cztery salony nazwa-
 ne od najwyższych orderów
 szwedzkich, a więc Wazów,
 Gwiazdy Polarnej, Szpady i Se-
 rafinów. Zaproszonych witają pod
 auspicjami Serafinów wielki mar-
 szalek dworu mistrz ceremonji,
 damy dworu oraz dwóch szan-
 belanów. U wejścia do sali Sta-
 nów stoją szef protokołu i je-
 den z marszałków wprowadza-
 jący ambasadorów.

W powodzi mundurów i orderów

Marmurowa sala Stanów przy-
 pomina bazylikę włoską, której
 styl złagodzony jest wpływami
 klimatu północnego. Biel mar-
 muru i jesienne tony wspania-
 łych gobelinów tworzą prze-
 piękne tło dla barwnych, mun-
 durów i całej gamy orderów.
 Szwecja bowiem kocha się w
 mundurach. Nawet lekarz i den-
 tysta królewski mają stroje ka-
 piące od złota i srebra. Toż
 sala Stanów aż skrzy się od barw.
 Wyjątek stanowią członkowie
 rządu, nie zapominajmy bowiem,
 że w Szwecji jest rząd socjali-
 styczny — zjawiają się oni w
 czarnych frakach bez żadnych
 orderów. Barwa jest też wy-
 łącznie przywilejem możnych.
 Protokół nakazuje panom uka-
 zywać się na dworze w sur-
 wicznych czarnych szalach ożywo-
 nych tylko białym jedwabiem
 na rękach.

Król wchodzi

Gdy zaproszeni goście zajęli
 już wskazane miejsca, trzy ude-
 rzenia laski mistrza ceremonji
 zapowiadają zbliżanie się orszaku
 królewskiego. Poprzedzony
 czterema hajdukami oraz czter-
 ma pazurami w kapiących od złota
 mundurach wchodzi król wysoki
 i smukły jak topola, a przybrany
 jak choinka na Boże Narodzenie
 łańcuchami i orderami. Za nim
 postępuje rodzina królewska,
 członkowie domu wojskowego i
 cywilnego, szambelani i t. d.

Król zajmuje miejsce pod błę-
 kitym baldachimem hafionowym
 w złotej koronie. Po obu jego
 stronach zasiadają członkowie
 rodziny królewskiej zależnie od
 rangi dynastycznej. Umieszczona
 naprzeciw orkiestra rozpoczyna
 koncert złożony z utworów Wa-

gnera, Verdiego, Gounoda i kom-
 pozytorów szwedzkich. Kapel-
 mistrz ma również barwny mun-
 dur.

Cygara na pożegnanie

Podczas paury król oraz jego
 rodzina rozmawiają żywo i swo-
 bodnie z gośćmi. Po koncercie
 podana jest kolacja w sali Gusta-
 wa III. I galerji Karola IX. Przy
 stole królewskim zasiada około
 200 osób, reszta gromadzi się
 przy obficie zaopatrzonych bufe-
 tach. Jest gwaranie i wesoło, ale
 punktualnie o północy ceremo-
 njał upomina się o swoje prawa.
 Król opuszcza zebranie, przecho-
 dząc szpalerem nisko pochylo-
 nych głów. Natychmiast potem
 opuszczają pałac wszyscy zapro-
 szeni. Na schodach służba ofia-
 rowuje im jeszcze na pożegna-
 nie znakomite cygara.

NAJSPRYTNIEJSZY OSZUST

który sprzedał kolumnę Zygmunta i Puszcę Białowieską
 uchodził za warjata

Niezwykłego klienta w osobie
 genialnego oszusta, Włodzie-
 rza Kopydłowskiego, znalazł sąd
 łódzki. A że genialność graniczy
 często z obłędem, nie dziwnego,
 że Kopydłowski w najbliższym
 czasie, jeszcze przed rozprawą
 sądową, zostanie przewieziony
 na obserwację do szpitala psy-
 chiatrycznego w Kochanówku.

Niebyło to jaki płaszek — Wło-
 dzimierz Kopydłowski, urodził
 się w Jarocinie Wielkopolskim
 jako syn kucharza księcia Radio-
 lina, b. ambasadora niemieckie-
 go w Paryżu. Już jako uczeń 8
 kl. gimnazjalnej we Wrocławiu
 okradł w r. 1914 swego krewnie-
 go (4 tygodnie więzienia). Póź-
 niej jako urzędnik cukrowi w
 Włoszycach zdefraudował wię-
 kszą sumę (1 rok więzienia). Ja-
 ko magazynier i p. ułanów wkłp.
 nie pohamował się przed popeł-
 nieniem malswersacji (7 i pół lat
 ciężkiego więzienia).

W r. 1928 Kopydłowski osiadał

w Łodzi, gdzie ożenił się. Stąd,
 jako pomysłowy oszust przedsię-
 biorca, wyjeżdżał do Warszawy
 gdzie udało mu się między inne-
 mi sprzedać kolumnę Zygmunta
 kilku kmiotkom, od których po-
 brał 4-krotnie zaliczki po 300 —
 500 złotych.

To znów w Łodzi sprzedał pe-
 wnemu właścicielowi wagon
 tramwajowy za 3.500 złotych i
 pobrał 1.500 złotych zaliczki.

W międzyczasie sprzedał w
 Warszawie tor jednej z kolejek
 dojazdowych, a nawet zdołał
 ustawić posterunki policyjne, które
 pilnowały, by ktoś niepowoła-
 ny nie rozkradł reszty toru.

Dalsze jego „transakcje“ nie-
 mniej pomyslnie się rozwijały, ale
 najciekawszą z nich była sprze-
 daż Puszczy Białowieskiej. Wy-
 jeżdżawszy do Białowieży, Kopy-
 dłowski sporządził plan „Czer-
 wonego Boru“ i zdołał go na-
 wet uwierzytelnić w tamtejszem
 nadleśnictwie, poczem z doku-

mentami „delegata ministerjalne-
 go“ wrócił do Łodzi i przy ul.
 Piotrkowskiej urządził „biuro
 sprzedaży działek leśnych pu-
 szczy Białowieskiej“, na czem
 zarobił około 2 miliony złotych,
 wydanych od naiwnych ludzi.

W ciągu tej kariery powinęła
 mu się w końcu noga, gdy jeden
 z pracowników włamał się do
 jego kasy, ukradł pieniędże i u-
 ciekł zagranicą. Przy śledztwie
 wykryło się, również oszustwo
 Kopydłowskiego, który został u-
 jęty i skazany na 3 i pół roku
 więzienia.

Genjalny oszust odbył tę karę
 i wrócił do Łodzi, gdzie znów
 popełnił aż 14 przestępstw, za
 które siedzi obecnie w więzieniu,
 względnie w szpitalu.

Tak sprytnego oszusta nie no-
 towały dotąd kroniki sądowe w
 Polsce.

Dziwne i niezwykłe

KRÓL EGARZY

W Sianach Ziednoczonych w
 miejscowości Sanli Ste. Marie
 członkowie miejscowego klubu
 Hackle, — przynajmniej pierwszą na-
 grodę jako największemu łgarzo-
 wi północy Harremu Cox'owi,
 który opowiedział najpiękniejszą „bul-
 dę“ ze wszystkich kontestantów
 w dorocznym „koncieście Ananiasza“.

Cox opowiedział, jak to właził
 w otwartą paszozę wieloryba,
 gdy pewnej mglistej nocy siedł
 brzegiem kanału La Manche.
 Dobrawzgowo opisał on jak wy-
 glądały łuski ryby i ile mierzylły.

MATKA 23 CH SYNÓW

Nagrodę za największą ilość
 synów we Włoszech otrzymała
 pani Genowefa Lumare, która po-
 wiła w tych dniach 23-go syna.
 Pani Lumare brała udział w o-
 statnich uroczystościach „Dola
 matki“ w Rzymie i otrzymała z
 rąk Mussoliniego nagrodę w kw-
 cie 4000 lirów, jako matka 23 sy-
 nów.